

Grupa Operacyjna, Mordo ty moja

Mam w głowie zamęt, już mało co kumam,
włączam telewizor a tekstów tam suma,
wszystko co mówią, szybko to skojarz,
streszcza się w zdaniu: "mordo ty moja!"
jedna morda drugiej wciąż grozi,
a zwykły człowiek nie wie o co chodzi!
gdy mordy te same znów po raz kolejny
mordują bogatych i ratują biednych,
przynajmniej ja tyle z tego zrozumiałem
inna morda mówi: "on jest pedałem!",
"nieprawda bo nie jest" - krzyczy inna morda
i morda mordę przekrzykuje, to horda!
mord pokłóconych o coś co było 30 lat temu,
kiedy się żyło tym mordom lepiej bo były buziami
co dziś mają mówić, nie wiedzą sami!

Co oni mówią? - "mordo ty moja!"
do tych gości nie mam cierpliwości!
co oni robią?
robią sobie dobrze!
mordo ty moja nie chcę cię poprzeć!

Co oni mówią? - "mordo ty moja!"
do tych gości nie mam cierpliwości!
co oni robią?
robią sobie dobrze!
mordo ty moja nie chcę cię poprzeć!

I z lewa i z prawa, ta sama zabawa
- wasza morda chce niszczyć, a nasza naprawia.
morda wspiera tylko znajome mordy,
a ja znów w wiadomościach mam widok potworny
tylko politycy nie jeżdżą na emigrację,
tam nawet na zmywach musisz mieć kwalifikacje
a każdy z mądrych rozumów sto pojadł,
i chce ci powiedzieć: "mordo ty moja!"
tak się dosłownie tłumaczy ich bełkot,
gubi się w tym nawet kontaktowe szkieleto!
ten morda, ten morda, morda i tamten,
tylko człowiek czuje się znów puszczonego kantem!
zamiast konkretów,
gadają o mordach robią sobie na reklamę mortal combat
jak się nie kłóć zaglądają do kieliszka,
wszystkie mordy podobne, jak popatrzysz z bliska!

Co oni mówią? - "mordo ty moja!"
do tych gości nie mam cierpliwości!
co oni robią?
robią sobie dobrze!
mordo ty moja nie chcę cię poprzeć!

Co oni mówią? - "mordo ty moja!"
do tych gości nie mam cierpliwości!
co oni robią?
robią sobie dobrze!
mordo ty moja nie chcę cię poprzeć!